

Apologia Króla obłudnego co Tron i Królestwo swe utracił

Autor tekstu: **Adam Pawłowski**

"Więc mniejsza o to, w jakiej spocziesz urnie,
Gdzie? kiedy? w jakim sensie i obliczu?
Bo grób twój jeszcze odemkną powtórnie,
Inaczej będą głosić twe zasługi
I łez wylanych dziś będą się wstydzić,
A łać ci będą łyż potęgi drugiej
Ci, co człowiekiem nie mogli cię widzieć..."

Cyprian Kamil Norwid, „Coś ty Atenom zrobił, Sokratesie..."

Coś ty Polsce uczynił, Auguście...

„Stanisław II August Poniatowski z Bożej łaski i woli narodu król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, kijowski, wołyński, podolski, podlaski, inflancki, smoleński, siewierski i czernihowski etc. etc." Ocena ostatniego władcy Polski pozostaje do dziś tematem spornym, który wywołuje polemiki wśród historyków; przechodząc od złotej do czarnej legendy jego życia. Wystarczy przywołać różnice w opiniowaniu polityki Poniatowskiego zgodnie z duchem czasów romantyzmu^[1], pozytywizmu^[2], czy Młodej Polski^[3]. Próby dokonania charakterystyki króla, po wydarzeniach II wojny światowej, dalej znajdują szeroki wydźwięk publicystyczny.^[4] Nawet sprawa królewskiego pogrzebu stała się przyczyną igrasce tragikomicznego konfliktu. Pochowany został bowiem król z honorami w Petersburgu, w odpowiednim ceremoniale do swej ekskrólewskiej godności w roku 1798. Kolejne dekady historii upływały, a nikt nie upominał się o szczątki doczesne ostatniego monarchy. Po stu czterdziestu latach nastąpił ponowny pogrzeb, utrzymany w atmosferze tajemnicy państwowej — 14 lipca 1938 złożono trumnę królewską w Wołczyńskiej kaplicy Św. Trójcy. Jak się okazało "(...)tak zwana sprawa wołczyńska wywołała w latach 1938-1939 szeroką dyskusję publicystyczną."^[5] Doszło do prawdziwych przepychanek słownych i walki żurnalistycznej o zasadność podobnego potraktowania osoby króla. Ankieta przeprowadzona w ramach tej publicystyki wykazała dobitnie potrzebę pogodzenia się z niechlubną przeszłością królewską i złożenia jego trumny w Warszawie. Tak się stało, lecz nie bez wzajemnych afrontów środowisk pro et contra postaci Stanisława Augusta; w roku 1988 doszło do kolejnej „ekstradycji” zwłok monarchy i złożenia ich w Zamku Królewskim. Dopiero w roku 1995, doczekał się Poniatowski trzeciego i ostatniego już pogrzebu w miejscu koronacji dwóch królów Stanisławów, Bazylice Archikatedralnej św. Jana Chrzciciela.

Bez wątpienia Poniatowski popełnił w swoim życiu szereg błędów, zapewne niewybaczalnych z dzisiejszego punktu widzenia. Jednakże to jak wiele spośród nich było ostatecznie zależnych od króla oraz czy możliwy był inny przebieg dziejowy, pozostaje jedynie w sferze dywagacji. Jakie pytania musiał sobie zadawać były już król po swej abdykacji? W czasie ostatnich dwóch lat, przebywania w petersburskiej klatce — Pałacu Marmurowym^[6]; „król Staś” miał sporo czasu na rozważania nad swą własną rolą w wielkiej rozgrywce mocarstw rozbiorowych. Musiał w tym czasie wracać pamięcią nie tylko do wielkich wydarzeń, następujących po annus mirabilis 1764, lecz ustosunkować się również do krytyki własnych czasów.^[7] Trzeba przyznać, że miał wtedy zadanie dość niewdzięczne. Jak bowiem rozliczyć właściwie postawę, prezentowaną w ciągu ostatnich sześciu lat rządów? Kwestia finansowego bankructwa stawała się coraz silniejszym argumentem, wpływającym na politykę królewską. Jego niezachwiana linia polityczna zorientowana prorosyjsko, również skłaniała go do prób zrzeczenia się godności na rzecz faworytów carycy, czy w ostateczności na jej wnuka Konstantego.^[8] Jednakże będąc dobrze obeznanym z zasadami polityki europejskiej, rozumiał że drugi rozbiór po zwycięstwie Targowicy jest już nieunikniony. Mimo pełnej świadomości możliwych wydarzeń i zaklinania się na własny honor o niepodpisywaniu aktu drugiej cesji; przybył do Grodna i zrealizował polecenie imperatorowej. Był przy tym król człowiekiem pełnym obaw przed jakąkolwiek radykalną formą działań, ostatecznie i stanowczo potępił obrońców warszawy lat 1792 i 1794; uznając równocześnie naczelnika insurekcji rebeliantem. Wreszcie dokonał aktu najbardziej haniebnego, abdykując niejako zatwierdził sytuację państwa w ramach III rozbioru w stanie uti possidentis, na co od roku 1669 jako król nie miał absolutnie żadnych praw.

Droga do tych wydarzeń — Kurs polityczny monarchy, sposób wyboru i pochodzenie władcy

Sięgnijmy ad fontes całej sprawy, niech przemówią fakty. Współcześni w sposób naturalny odnosili panowanie Stanisława Poniatowskiego do czasów jego poprzednika Augusta III Sasa. Przyjrzyjmy się zatem tym dwóm krańcowo różnym monarchom Unii Polsko-Litewskiej. Wielu zarzucało królowi ^[9], że tron uzyskał z pogwałceniem wszelkich zasad ustrojowych Rzeczypospolitej, przy pomocy obcych bagnetów. Jednakże zarzut ten pod adresem koterii „familii” i jej filorosyjskich zapatrywań nie miał silnych podstaw. Wystarczy bowiem przyrzeć się sposobowi wyboru Augusta Wetyna, który został królem, po uprzednim obiorze Stanisława Leszczyńskiego; jednak blisko 30 tysięcy Rosjan wprowadzonych do Rzeczypospolitej przy współdziałaniu pozostałych sygnatariuszy traktatu Loewenwolda umiejętnie zmieniło sytuację na korzyść Sasa. Poniatowski w tej kwestii mimo mniejszego udziału żołnierzy rosyjskich nie miał problemów elekcyjnych.^[10] Zasadniczą różnicą pomiędzy oboma monarchami, była kwestia pochodzenia: Fryderyk August II — elektor saski, oraz Stanisław Antoni Poniatowski herbu Ciołek — stolnik wielki litewski. Fakt ten, stał się przyczyną wielu niewybrednych inwektyw pod adresem króla.^[11]

Pierwsze lata na tronie, początkowy okres panowania

Początkowy okres rządów, pomimo niechęci narodu szlacheckiego do króla odznaczył się szeregiem reform, dokonywanych pod vinculo confoederationis sejmu konwokacyjnego w porozumieniu z Czartoryskimi i wykorzystaniu poparcia udzielanego przez dotychczasowych protektorów. Jedną z ważniejszych decyzji „króla ciołka”, było zrealizowanie założonej w pacta conventa reformy monetarnej^[12] skutkujące reaktywacją Mennicy Warszawskiej^[13] — inicjatywy niezwykle potrzebnej w wyniku zaniedbań tego zagadnienia przez Augusta III i fałszowania monety polskiej przez Fryderyka II, prowadzącego do znacznej dewaluacji cen w Rzeczypospolitej.^[14] Anglofilizm króla tłumaczy jego dążenia do uczynienia z ustroju Rzeczypospolitej czegoś na kształt monarchii parlamentarnej. Jako jeden z pierwszych subskrybentów encyklopedii francuskiej, oddający się lekturze traktatów J.J. Rousseau, podtrzymywał to dążenie chociażby w postaci Anectode historique, będące streszczeniem założeń i celów przyszłego króla, oraz późniejszymi wielokrotnie podnoszonymi próbami powołania czegoś na kształt rządu permanentnego przy królu^[15], prób przekształcenia Rady Nieustającej, czy planów forsowanych podczas Sejmu Czteroletniego. Jego poprzednik August III świadomie i nie z ultimatum sytuacji politycznej opierał swoje działania na Rosji. Polityka wszechwładzy ministra Brühla, w kwestiach systemowych miała pewne cechy wspólne z systemem czasów Poniatowskiego. Jednakże stosunek pierwszych skrzypiec państwa i godność majestatu opierała się na zupełnie innych relacjach niż w systemie ambadorskim.

Projektowanie reform, system ich wdrażania i publicystyka polityczna



1. Marcello Bacciarelli, 1793

Głos wolny wolność ubezpieczający Leszczyńskiego, Anatomia Rzeczypospolitej Stefana Garczyńskiego, O skutecznym rad sposobie Stanisława Konarskiego, oraz jeden niezzerwany sejm roku 1736, który nie podzielił losów pozostałych 12 tylko z powodu potrzeby sprecyzowania kwestii zakończeniowej wojny sukcesyjnej polskiej; oto cały dorobek ustrojowy okresu panowania Sasa, w większej części tworzony przez prekursorów polskiego oświecenia. Z drugiej zaś strony mamy króla epoki les lumieres, postulującego zmiany już na sejmie konwokacyjnym.^[16] Wielka polityka dworu petersburskiego ograniczała te aspiracje, co królowi udało się częściowo rekompensować ograniczaniem samowoli hetmańskiej, podnoszeniem budżetu wojskowego, czy ostatecznym przejęciem wyłącznego prawa do rozdziału szarż wojskowych. Zasadniczą rolę w procesie zmian kadrowych systemu wojskowego, o nieprzystającym do skali europejskiej II poł. XVIII stulecia wymiarze, odegrało powołanie w 1765 Szkoły Rycerskiej.^[17] Była to decyzja ważna z powodów bardziej ideowych niż militarnych, jak się okazało wychowankowie szkoły łączyli umiejętnie wiedzę wojskową z postawą patriotyczną.^[18] Niezwykle istotną rolę odgrywały również inne poczynania króla, zmierzające do podniesienia Rzeczypospolitej gospodarczo, czy reformy samych źródeł dochodu kasy królewskiej. Należałoby docenić tutaj powołane Komisje Dobrego Porządku^[19], niwelujące strukturalnie zacofane jurydyki magnackie; nareszcie przyczyniające się do poprawy stanu miast królewskich.^[20] Innymi przejawami tego nurtu ekonomicznej industrializacji^[21], były projekty budowy sieci kanałów rzecznych mających zapewnić nowe możliwości dla handlu i przemysłu.^[22] Swoistą nowością wyrosłą niewątpliwie na gruncie wcześniejszych zabiegów, mających na celu upowszechnić czytelnictwo^[23]; okazała się dwudziestoletnia publikacja „Monitora”. Listę pozytywnych aspektów dotychczasowych osiągnięć królewskich, dewaluuje nieco kwestia legitymizacji tychże zmian. Grunt, na jakim opierał reformy Stanisław August stanowiło Imperium Wszechrosyjskie, którego kontrola ambasadorska przybierała formę towarzyszenia królowi w polityce panowania. Boleśnie król odczuł cenzurę swojej działalności już w drugim roku panowania. Jako człowiek świadomy, bezsprzecznie jeden z najlepiej wykształconych polskich władców rozumiał, że bez przeprowadzenia całkowitego zniesienia „liberum veto” nie można nic osiągnąć.^[24] Mimo silnej przewagi stronnictwa dworskiego na Litwie, Poniatowski stracił poparcie książąt Czartoryskich w wyniku licznych perturbacji. Rozumiejąc złożoność problemu sporu

dysydenckiego, wiedział król, że jest na pozycji przegranej niezależnie od podjętych decyzji — chciał w typowy dla siebie sposób uzyskać zniesienie głosu wolnego tytułem rekompensaty za poparcie postulatu równouprawnienia innowierców. Królewski ikarowy lot bez Repninowskiego błogosławieństwa, doprowadził do coraz dalej idących klęsk w zakresie ustrojowym. Sprawa konfederacji radomskiej, Kajetana Sołtyka i innych biskupów niepokornych, oraz właśnie niezdecydowanie monarchy doprowadziło nie tylko do ukonstytuowania liberum veto, ale również do zawarcia haniebnego wieczystego pokoju z imperium carskim, czego prawdziwą konsekwencją było przekształcenie Rzeczypospolitej w na półformalny protektorat rosyjski w 1768. W tym czasie jednak udało się królowi uzyskać ważne z racji propagandowo-ideowych odebranie pełnego immunitetu sądowniczego szlachty w zakresie karania poddanych śmiercią. Nieustanne dążenia króla do czerpania korzyści dla państwa, nawet w sytuacjach dla niego z założenia katastrofalnych, oraz jego niezachwiana wiara w wartość pertraktacji doprowadziły do powstania KEN'u i umożliwiły aukcję wojska do 30 tysięcy na stopie pokojowej; podczas trwania sejmów cesji terytorialnej Rzeczypospolitej lat 1773-1775.^[25] Kolejnym przejawem królewskiej dalekowzroczonej polityki stopniowej odbudowy nadwyrężonych latami nocy saskiej sił gospodarczych i społecznych kraju była próba ratyfikacji Zbioru praw sądowych(...) przez Andrzeja Zamoyskiego(...) ułożonego. Dalszymi inicjatywami, w których priorytetowa jest postawa królewska są zagadnienia Sejmu Czteroletniego i jego coronat opus — Konstytucja 3 maja.^[26]

Zmiany kulturowe i światopoglądowe w przypadku dwóch ostatnich

W czasach Augusta III, mecenat władcy służył zaspokojeniu próżności naśladownictwa^[27] przepychu Wersalu, i realizacji królewskich projektów. Większość dzieł artystycznych była gromadzona w Saksonii, Warszawa otrzymała jedynie operalnię. Nie można tego w żaden sposób odnieść do działań zaprowadzonych na tym gruncie przez Poniatowskiego. Dość wspomnieć o ogromnej kolekcji malarstwa, bibliotece królewskiej, przebudowie Zamku Królewskiego i Pałacu Łazienkowskiego, czy wspieraniu inicjatyw takich jak założenie Teatru Narodowego w Warszawie.^[28]

Próba oceny postawy w latach 1768-1788-1792-1795

Najpoważniejszym spośród królewskich „grzechów” okazało się niezdecydowanie, które przyczyniło się do przyszłych klęsk jego i narodu. Niejednoznaczność politykę króla pierwszy raz można było zaobserwować w czasie trwania konfederacji barskiej. Podobnie jak i później w czasie wojny roku 1792 przyjął stanowisko wyczekujące. Kwestią sporną jest stopień, w jakim Poniatowski oceniał szanse powodzenia powstania, raczej było to podyktowane potrzebą zachowania resztek opinii szlacheckiej. Zmuszony do reakcji i poparcia któregoś z przeciwnych stronnictw politycznych, działał w obie strony, próbując swojej strategii drobnych kroków wzmacniania aparatu rządowego poprzez politykę filorosyjską,^[29] oraz okazywał poparcie stronnictwu konfederującemu niezwykłą opieszałością działań militarnych.^[30] Król w polityce wspierania się na Rosji pozostawał jednak całe życie dość jednoznaczny. Dostrzegał to, co wielu jego współczesnym wydawało się tak dalece nieprawdopodobne, dwulicowość Fryderyka Wilhelma II i jego główny udział w inicjowaniu — zgodnie z testamentem politycznym ojca — kolejnego procesu rozbiorowego; z powodów dotkliwej finansowo eksklawy Prus Książęcych^[31]. Przewidywania te potwierdziły się odmową poselstwa pruskiego co do wywiązania się z warunków sojuszniczych w nadchodzących zmaganiach militarnych.^[32] Alternatywę stanowił kaniowski projekt króla - sojuszu polsko-rosyjskiego na zasadach równorzędności, w okresie wojny z Turcją. Dopiero, gdy wszelkie możliwości dalszego utrzymywania kontaktu z Rosją uległy wyczerpaniu w miarę kolejnych decyzji stronnictwa patriotycznego^[33], król zaangażował się w politykę tworzenia nowych rozwiązań ustrojowych; czego ostatecznym wyrazem okazała się Ustawa Trzciomajowa. Naturalną konsekwencją okazał się angaż Rosji w sprawy wewnętrzne rewoltującego protektoratu. Decyzje sejmów o przekazaniu pełni władzy wojskowej w ręce królewskie, stały się Initium Calamitatis Regni. Król zaznajomiony z teorią wojskowości, nie podzielał jednak talentów wodza czasów „cudu domu Brandenburskiego”. Cały okres wojny, król wykazywał brak wiary w zwycięstwo i traktował ją od początku jedynie jako preliminaria pokojowe, czy też próby uzyskania znośnych warunków kapitulacyjnych.^[34] Znowu daje znać o sobie rozdwojenie decyzyjne króla, w momentach zwycięstw ustanawianie orderów, jednoczesne odkładanie planów wyruszenia osobistego na front ukraiński, następnie pomysły dołączenia do obozu nad Bugiem, a ostatecznie przeniesienie odpowiedzialności, wobec żądań strony rosyjskiej do natychmiastowego złożenia akcesu pod aktem konfederacji Targowickiej, na decyzję

zgromadzenia ministrów. Przedwczesna kapitulacja i bezprawny akt abdykacji i uważany za równie tragiczny, a nawet najgorszy z wyborów królewskich, położyły się cieniem na dotychczasowych owocach polityki króla.^[35]

Ewidentnie jest więc Poniatowski królem nie swoich czasów. Świetny reformator życia politycznego i kulturowego; niezachwianie prowadzący do realizacji swych celów niezależnie od kosztów, zmieniający jednak przy każdej sposobności drogę osiągnięcia zamierzeń. Bojący się podejmować wiążące decyzje w kwestiach międzynarodowych, sentymentalny idealista dyplomacji i gry politycznej, wybitny pamiętnikarz i publicysta; zniewieściały mentalnie emocjonalista,^[36] a jednocześnie planujący każde przedsięwzięcie — realista polityczny. Prawdziwy patriota — niedorosły do tronu, lojalista petersburski i zwolennik liberum conspiro. Niezrozumiany przez współczesnych, zniechęcony przez zaborców. Mam nadzieję, że powyższe zestawienie faktów pozwoli bardziej obiektywnie ocenić najniezwyklejszego władcę w naszej historii, człowieka-króla niejednoznacznego.

[1] „Ten stan psychiczny narodu, sprężenie romantyzmu i idei powstańczej, rzutował decydująco na ocenę epoki oświecenia. A musiał to być oczywiście pogląd negatywny.”, Spór o Stanisława Augusta, Andrzej Zahorski, s. 152

[2] „(...) wydawało się, że Stanisław August, król, który tak wysoko stawiał swą misję cywilizacyjną, a w momentach tragicznej walki formułował opinię, że walczyć należy "raczej piórem niż orężem", doczeka się rehabilitacji, a niechęć do niego(...) obecnie ustąpi w świadomości narodu.”, Tamże, s. 193-194

[3] „Nie mogła wzruszać neoromantyków tragedia władcy państwa o ograniczonej suwerenności poszukującego kompromisów, nie posiadającego militarnych uzdolnień. Przy tego rodzaju tendencjach epoki musiał Stanisław August zasiąść na ławie oskarżonych(...)”., Tamże, s. 247-248

[4] Dość wspomnieć o polemice Rostworowskiego i Łojka na łamach Tygodnika Powszechnego: "Wskazał Rostworowski, że król był kozłem ofiarnym, bo na niego zwalano winę za upadek państwa zdejmując brzemień odpowiedzialności z narodu.(...) Król nie wierzył w możliwość walki, próbował piórem, nie orężem. I może ty piórem przedłużyłby byt państwa, gdyby mógł liczyć na większą solidarność i dyscyplinę obywateli(...)”, Tamże, s. 412, "W dziedzinie najważniejszej — ratowania niepodległego(...) bytu państwowego Rzeczypospolitej — Stanisław August zadania swojego nie spełnił, chociaż miał wielkie szanse i wielkie możliwości uratowania państwa polsko-litewskiego(...). I nie wolno twierdzić(jak usiłują niektórzy), że przegrał razem z całym współodpowiedzialnym historycznie narodem(...)”, Wokół sporów i polemik, Jerzy Łojek, s. 180

[5] Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek Konstytucji 3 maja, Historia Powszechna Wiek XVIII, Emanuel Rostworowski, wyd. V, Warszawa 1995, s. 7

[6] Jak na ironię pałacu powstałym z rozkazu Imperatorowej Katarzyny, król — pierwszy wygnaniec, symbolicznie zamieszkał wśród marmurów wydobywanych w zachodniej Syberii.

[7] O ustanowieniu i upadku Konstytucji 3 maja, Hugo Kołłątaj, Franciszek Dmochowski, Ignacy Potocki

[8] Rostworowski określa to mianem „klapy bezpieczeństwa”, op. cit., Andrzej Zahorski, s. 408

[9] W dalszych partiach pracy, pod nazwami urzędu:: król, władca, monarcha — odnoszę się do osoby Stanisława II Augusta Poniatowskiego, chyba że wyraźnie zaznaczam, że tak nie jest, lub wynika to z kontekstu zdania.

[10] Mimo niskiej liczby „wyborców”, uzyskał pięciokrotnie więcej „szabel szlacheckich” od swego poprzednika.

[11] Satyra I. Krasickiego „Do króla”.

[12] Warto zauważyć, przemawiający w tym miejscu na niekorzyść króla fakt jego udziału w roku 1761 w opozycji zrywającej sejm podejmujący się rozwiązania tej naglącej sprawy.

[13] Po raz pierwszy od panowania Jana III Sobieskiego.

[14] „Współczesny badacz niemiecki, prof. J.K. Hoensch, szacuje ogólne straty polskie w toku wojny siedmioletniej powodowane [tym procederem] na zwrotne kwoty 30 do 35 mln talarów” Fryderyk II, Stanisław Salmonowicz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Łódź 1981, str. 92

[15] „Konferencja króla z ministrami”, inaczej „Rada Gabinetowa” z 1765, op. cit., Andrzej

Zahorski, s.302

[16] Zakaz kierowania się jedynie instrukcjami sejmikowymi. Zniesienie ceł wewnętrznych i sprawa cła generalnego. Normalizacja systemu mierniczego oraz utworzenie komisji skarbowych i wojskowych.

[17] Odpowiednik wcześniej powoływanych w Petersburgu, czy Berlinie korpusów kadetów.

[18] Kościuszko, Jasiński, Niemcewicz, Sowiński,

[19] Których rolę z rozporządzenia Sejmu Wielkiego przejęły Komisje Porządkowe Cywilno-Wojskowe.

[20] Pod względem jakościowym(wzmożony rozwój urbanizacyjny, architektoniczny miast); dobrym przykładem jest rozwój demograficzny Warszawy na przestrzeni II poł. XVIII wieku, 1751 — 41 tysięcy, 1795 — 68 tysięcy.

[21] Tabela 13.Wzrost dochodów skarbowych pięciu mocarstw Europy, Historia Powszechna, Rostworowski, s. 100

[22] Kanał Michała Ogińskiego.

[23] Otwarcie biblioteki braci Załuskich, czy chociażby pierwsze polskie encyklopedie „Inventores rerum”, czy „Nowe Ateny”, oraz osobiste doświadczenia króla i jego otoczenia zarówno z prasą.

[24] Zwolennikiem tej polityki będzie przez całe życie, wielokrotnie wspomni o tym w swoich pamiętnikach.

[25] Poza tym ponowne ograniczenie samowoli hetmańskiej, możliwość parania się działalnością handlową, rzemieślniczą dla przedstawicieli szlachty bez jej jednoczesnej deklasacji; oraz ponowne pomyślne rozpatrzenie kwestii cła generalnego.

[26] "Rostworowski wysoko ocenia wkład króla w dzieło przygotowywanej konstytucji(...)" Zahorski, s. 407

[27] Podobnie jak większości ówczesnych władców państweczek rzeszy., Fryderyk II, Stanisław Salmonowicz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Łódź 1981

[28] Oczywiście i ten fakt jest różnie interpretowany, chociażby Jerzy Łojek w dziele Wokół sporów i polemik ocenia, iż mecenat królewski należałoby za taki uznać jedynie z nazwy i finansowania z pieniędzy państwowych., Wokół sporów i polemik, Jerzy Łojek, wyd. Lubelskie, Lublin 1991, s. 159

[29] Próba uzyskania pewnych ustępstw ustawodawczych, a także aukcji wojska do przeszło 40 tysięcy na stopie pokojowej, w celu zapewnienia pomocy wojskom rosyjskim zmagającym się zarówno z konfederatami, imperium osmańskim oraz buntami chłopskimi mającymi początek w roku 1767 w Torczynie na Wołyniu.

[30] Specjalne rozkazy dla Księcia Józefa, by wraz z wojskiem komputowym starał się oszczędzać bratnią krew i przeciagać nastroje ku dworowi.

[31] Od 1772 Prusy Wschodnie włącznie z północna Warmią.

[32] Słynna sprawa wymówienia się brakiem wglądu w projekty nowej konstytucji i nieakceptowanie zmian przez nią wprowadzanych(mimo uprzedniego zachęcania do jej powzięcia w celu wypowiedzenia protektoratu Rzplitej od Rosji; kwestia ewentualnej agresji w kierunku austriackim, a także wymiany terytoriów (plan Hertzberga).

[33] Likwidacja Rady Nieustającej, nakaz opuszczenia stacji magazynowych i aprowizacyjnych dla armii rosyjskich działających na terytorium Besarabii i Wołoszczyzny podczas wojny z Osmanami, oraz podpisanie omówionego powyżej sojuszu.

[34] „Król nie wierzył w skuteczność walki zbrojnej, przeciwny był powstaniu(...) obawiał się o życie", por. ze wstępem, op. cit., Andrzej Zahorski s. 408

[35] Jak komentuje Łojek: „Należało zademonstrować(...), że na Rzeczypospolitej dokonywany jest bezprzykładny gwałt; należało(...) nie przyłożyć w niczym ręki do unicestwienia tytułu państwowego(...) przeciwnie, póki sił starczyło demonstrować, że państwa polskiego prawnie zlikwidować nie można", Wokół sporów i polemik, Jerzy Łojek, wyd. Lubelskie, Lublin 1991, s. 172

[36] Niejednokrotne relacje załamań nerwowych króla i napadów płaczu nawet w momentach publicznych.

Bibliografia

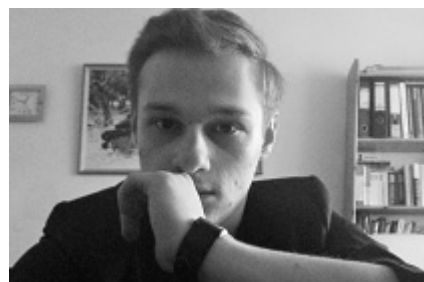
- Czasy Ludzie Wydarzenia, część 1 do roku 1795, oprac. Janusz Adamski, Lech Chmiel, Andrzej Syta, Warszawa 1983

- Historia Powszechna Wiek XVIII, Emanuel Rostworowski, wyd. V, Warszawa 1995
- Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek Konstytucji 3 maja, Emanuel Rostworowski, Warszawa 1966
- Historia Polski 1764 — 1864, Józef Andrzej Gierowski, Warszawa 1985
- Spór o Stanisława Augusta, Andrzej Zahorski, PIW, Warszawa 1990
- Wokół sporów i polemik, Jerzy Łojek, wyd. Lubelskie, Lublin 1991
- Henryk Samsonowicz, Historia Polski do roku 1795, wyd. V WSIP, Warszawa 1990
- Stanisław August, Stanisław Mackiewicz (CAT), Świat Książki, Warszawa 1999
- Fryderyk II, Stanisław Salmonowicz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Łódź 1981

Adam Pawłowski

Student historii UW i pracownik Muzeum Wojska Polskiego. Religiosceptyk, z zamiłowaniem do fizyki teoretycznej i geopolityki, amator psychologii ewolucyjnej i kofeiny.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 05-03-2014)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9591) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9591>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl